

Ewa Jakubiak
(Warszawa)

STEREOTYP ŻYDA W DOWCIPACH Z PRZEŁOMU XIX/XX WIEKU

W stereotypie Żyda w dowcipach z przełomu XIX i XX wieku, zawartych w śląskich kalendarzach eksponowane są elementy takie jak: imiona (*Jankiel, Icek, Moszek, Rotszyld, Meyer, Sara, Lejbuś*), pochodzenie (*Żyd jest kimś obcym*), wygląd (*brudny*), religia (*Żyd jest odszczepieńcem, niewiernym*), zajęcia (*Żyd jest kupcem, trudni się lichwą, pełni rolę swata, nie uprawia roli*), zachowanie (*pozornie dobroduszny, beztroski, tchórzliwy i leniwy, gotów na każde poniżenie, sprytny, skąpy*), specyficzny język (*kaleczy mowę polską*). Zwykle cechy stereotypowe ukryte są w strukturze głębokiej tekstu i odbiorca sam wydobywa z nich stereotypowe sądy. Kolokacje ze słowem *Żyd* pojawiają się rzadko. Niewielka ilość dowcipów o Żydach oraz żartobliwy ton tych, które się w kalendarzach znalazły, świadczą zdaniem autorki o pozytywnym stosunku Polaków do Żydów w ówczesnym czasie.

Wstęp

Niniejszy artykuł jest oparty na materiale językowym pochodzącym z polskojęzycznych kalendarzy górnośląskich drukowanych w drugiej połowie XIX i pierwszych latach XX wieku. Dotyczy funkcjonowania stereotypu w dowcipach poświęconych wyraźnie wyodrębnionej pod względem kulturowym i religijnym grupie społecznej, jaką są Żydzi.

W artykule omawiam następujące kwestie:

— co się składa na kulturowy stereotyp Żyda;

— jaką funkcję spełnia stereotyp Żyda w dowcipach zamieszczonych w śląskich kalendarzach polskojęzycznych drugiej połowy XIX i początku XX wieku.

Charakterystyka polskich kalendarzy górnośląskich

Polskie kalendarze górnośląskie mają stosunkowo krótką, ale jakże bogatą historię. Ich rozwój datuje się od lat poprzedzających Wiosnę Ludów; pierwsze wydawnictwa tego typu pojawiły się w latach 1844–1846. Były to *Kalendarze postne*, których wydawcą był ks. Józef Szafranek (Chojnacki 1986: 30). Od 1846 roku zaczął wychodzić *Kalendarz katolicki dla ludu górno-śląskiego* ks. A. Stabika, który pod zmienionym tytułem ukazywał się aż do roku 1911. Było to pierwsze w miarę ciągle wydawnictwo. Od 1870 roku wydawania nowego kalendarza podjął się Karol Miarka starszy. Jego *Katolik* był najdłużej wychodzącym kalendarzem górnośląskim. Tradycje upowszechniania literatury ludowej, bo do takiej należy zaliczyć kalendarze śląskie, kontynuował od 1884 roku Karol Miarka młodszy. To właśnie on był wydawcą najpopularniejszego nie tylko na ziemiach śląskich *Kalendarza Marińskiego* (Chojnacki 1986: 32).

Wspomniane tytuły są najważniejszymi spośród kalendarzy górnośląskich wydanych do pierwszej wojny światowej. Ogółem ukazało się 26 tytułów kalendarzy książkowych (Kossakowska-Jarosz 1994: 23), które są dostępne w różnym stopniu. Część z nich nie zachowała się, na co wpływ ma m.in. użytkowy charakter tych wydawnictw oraz krótki, bo jednoroczny, okres ich przydatności. Sporą ich liczbę przechowuje Biblioteka Śląska w Katowicach: 440 roczników wszystkich kalendarzy śląskich, w tym 197 roczników wydanych na Górnym Śląsku (Chojnacki 1986: 16).

Kalendarze górnośląskie miały określoną i tylko z rzadka modyfikowaną strukturę. Zasadniczo składały się z dwóch części: kalendarium z *practicum* i części rozrywkowej. W pierwszej, obok dat, znaleźć można różnego rodzaju porady gospodarcze, wskazanie ważniejszych rocznic, przysłowia, a także miejsce na zapiski, druga — to zwykle pouczające opowiadania, fragmenty większych utworów nie tylko pomniejszych autorów, ale także sławnych pisarzy (np. Sienkiewicza, Ligonia, Damrota), wiersze, również zróżnicowane pod względem poziomu artystycznego, ciekawostki z różnych dziedzin oraz oczywiście — humor. Dowcipy zamieszczone w kalendarzach górnośląskich są również niejednorodne — obok dłuższych zabawnych historyjek, są króciutkie, ograniczone nawet do dwu kwestii dialogowych; występują także żarty obrazkowe, nawet minikomiksy.

Kulturowy stereotyp Żyda

„Uproszczony obraz” przedstawicieli obcych nacji w kulturach różnych narodów istnieje od bardzo dawna. Jest to bowiem bardzo wygodne, bo wysoce ekonomiczne, narzędzie komunikacji, stanowi „wiedzę w pigułce” (Tazbir 1991: 7–30).

Wyobrażenia dotyczące Żyda funkcjonowały w Polsce w różnym natężeniu w zależności chyba przede wszystkim od sytuacji polityczno-historycznej.

Jaki zatem był Żyd w obiegowej opinii?

Stereotyp kulturowy (a także mentalny) podkreśla następujące elementy:

- pochodzenie: Żyd jest postrzegany jako obcy, przybysz, a nie ziomek;
- religia: Żyd to ten, który stracił kontakt z Bogiem, gorszyiciel, bluźnierca;
- zajęcia: Żyd nie pracuje (nie uprawia roli), lichwiarz, konkurent gospodarczy, pasożyt, karczmarz, ale dokładny i mądry;
- zachowanie: pokorny, aż do przesady, tchórzliwy, nerwowy, pobudliwy, wykazujący gorączkowy pośpiech;
- wygląd: Żyd nie ubiera się „po polsku”, jego strój jest zwykle czarny, obcy, bo egzotyczny; Żyd nosi duże pejsy;
- język: Żyd kaleczy polszczyznę, jego język to „szwargot” (Tazbir 1991: 63–98).

Taki obraz Żyda wynika chyba z głęboko zakorzenionego stereotypu obcego, a przypisanie Żydowi cech wartościujących negatywnie (choć nie generalnie) jest efektem poczucia zagrożenia przez napływ cudzoziemszczyzny w określonym momencie historycznym. Powyższe ustalenia są oparte na opiniach XVI–XVIII wieku, ale aktualne są również w Polsce (także na Śląsku) przełomu XIX/XX wieku — w kraju tętniącym życiem, choć pozbawionym samodzielności politycznej.

Stereotyp Żyda w dowcipach zapisanych w śląskich kalendarzach rodzinnych

Materiał, który stanowi podstawę analizy językoznawczej, pochodzi z kilku — najstarszych, jakie były dostępne w zbiorach Biblioteki Śląskiej — roczników kalendarzy śląskich. Pochodzą one z drugiej połowy XIX i pierwszych lat XX wieku.

Oczywiście, to tylko skromna reprezentacja literatury tego gatunku, a wybrane fragmenty — dowcipy o Żydach — nie są typowe dla tych wydawnictw. Liczba żartów dotyczących Żydów nie jest wielka, zwłaszcza

w okresie przełomu wieków. Wydaje się, że w latach późniejszych — przede wszystkim międzywojennych — ich ilość staje się znacznie większa, na co wpływ mają m.in. warunki polityczne.

Podstawą poniższych ustaleń będzie ta nie najliczniejsza, ale sędzę, że wystarczająca grupa dowcipów i anegdot wykorzystujących stereotyp Żyda funkcjonujący w oczach Polaka — Ślązaka. Spójrzmy, jakie elementy kulturowego stereotypu Żyda wykorzystywane są w dowcipach publikowanych w kalendarzach śląskich i jakie środki językowe temu służą. Rzadziej wykorzystywane są nazwy elementów stroju czy wyglądu Żyda, a częściej kładzie się nacisk na jego cechy charakteru oraz zajęcia, którymi się para, a także imiona lub nazwiska, które nosi. Niekoniecznie są one elementami stereotypu, często pełnią funkcję indeksową — ich zadaniem jest poinformowanie odbiorcy o rzeczywistości i środowisku, w jakim rozgrywa się scenka. Są to często „imiona mówiące” nie poprzez swoją strukturę, ale przez to, że zostały utrwalone w tradycji jako „typowo” żydowskie.

Poznajemy: Jankiela, Wicka (Icka), Moszka (1901), Rotszylda, Meyera, Sarę, Lejbusia (1899).

Zajęcia wykonywane przez Żyda, a opisane w śląskich dowcipach, są często utrwalone w stereotypie; określa się je zwykle peryfrastycznie, rzadziej przez użycie konkretnych nazw.

I tak np. pojawia się:

— „Żyd sprzedający skórkę”, która niezbyt przyjemnie pachnie (1882),

— „Żyd przyjeżdżający po jakieś zakupno” (1901), w następującym dowcipie:

Do szlachcica na wieś przyjechał żyd z pobliskiego miasteczka po jakieś zakupno. W toku rozmowy żyd zapytuje:

— Co to, Jaśnie Pani była chora?

— Tak — mówi pan — chorowała.

— Bo i moja żona była chora — rzekł żyd — A cóż Pan Bóg dał, syna czy córkę?

— Syna! — odpowiada Jegomość.

— I moja ma syna. A jak się syn Jaśnie pana nazywa?

— Wicek! — brzmiała odpowiedź.

— Aj waj! I mój Icek.¹ (1899)

— Żyd, który trudni się lichwą. Jednak zapewne dlatego, że nie jest to powód do chwały, ta profesja nie zostaje nazwana wprost. I właśnie dzięki temu — przemilczeniu i wskazaniu rzekomej przewrotności Żyda — uzyskuje się efekt komiczny. Obrazują to następujące dowcipy:

„Przezorność. Powiedz mi Moszku, czy to prawda, że synalek mój pożyczka od ciebie na 30 procent?”

¹ Ortografia cytowanych dowcipów oryginalna.

A prawda, bo widzi pan, żal mi było panicza, na co on ma wpaść w ręce lichwiarskie.” (1899)

i podpis pod dowcipem rysunkowym przedstawiającym dwóch mężczyzn w strojach żydowskich rozprawiających na miejskim rynku:

„No, Meyer winszuje ci ostatniego konkursu.

Nie ma czego wieszować — tym razem bowiem z moją plejtą zrobiłem — plejtę! (1899)

— Dodatkowym zajęciem Żyda jest swatanie. Tym trudni się Jankiel z poniższego dowcipu:

„Jankiel swatem. Słuchaj Wojtek, czemu ty nie chcesz sobie z Kaśką żenić?

— Bo ona nic nima.

— Głupiś, jak się z nią ożenisz, to będzie ciebie miała.

— A juści, że prawdę gadacie, to się już teraz z nią ożenię.” (1899)

Zatem, jak wynika z powyższego zestawienia, Żyd ze śląskich kalendarzy jest kupcem, lichwiarzem i to jest stereotypowe jego ujęcie, ale także swatem i tym wyłamuje się z uproszczonego schematu.

Niemniej budując stereotyp Żyda wykonującej daną czynność, wykorzystuje się jego „typowe” cechy charakteru — Jankiel może być swatem, gdyż jest sprytny (choć ta cecha nie zostaje nazwana na powierzchni, stanowi jakby presupozycję całej wypowiedzi, a zarazem podstawę żartu). Ta cecha charakteru jest najczęściej wskazywana przy prezentacji Żyda w dowcipach, często stanowi ona jakby eufemizm oszustwa, nieuczciwości czy skąpstwa, czego dowód znaleźć można w poniższych dowcipach:

„Sprytny żyd.

— Cóż tam panie Szmul, podobno zdechła panu krowa?

— A tak, kochany panie Fajtalski. Chciałem ją odzwycząić od żarcia i byłbym dopiął tego na pewno, gdyby mi bestyja nie była zdechła już tylko przy jednej słonce dziennie” (1911)

lub w następującym:

„Pan Szlojme Szwindler przedstawia jednemu z przybyłych swojego syna Jabrama:

— Wiobraż pan sobie, co to za chłopiec jest mój Jabramek. Won ma dopiero dwanaście lat, a jusz potrafi okpiwacz dorosłego tako samo jak pan i ja” (1904).

Spryt Żyda ujawnia się w całej pełni w dowcipie *Mały kłopot*:

Szmul: „Co ja słyszę Moritz! Ty dać ochrzcić chcesz na chrześcijańskiej wiary? Jakby o tem wiedzieć twój tate, toby won się przewrócił w grobie!

Moritz: „Was heist przewrócić? Niech się będzie przewrócić. Jutro się bendzie dać ochrzcić na chrześcijańskiej wiara mojego brat Itreg, to won się znów bendzie odwrócić na dobrego strone.” (1904)

Ten dowcip pokazuje dodatkowo jeszcze jedną cechę utrwaloną stereotypowo — Żyd jako odszczepieniec, ktoś niewierny.

Żyd *sprzedający skórkę* jest pazerny i gotów na każde poniżenie, wyrzeka się honoru (cechy te również nie są nazwane wprost), by tylko odnieść korzyść materialną — spójrzmy na następujący dowcip:

W handlu Icka targuje pewna pani [...], ale Icek twardy i woła:

„Jak Boga kocham, żebym ja się zaraz przepadł w ziemię, jeżeli łokieć mogę dać taniej jak za markę”.

„A ja, odpowiada pani, nie dam więcej jak 80 fenigów, więc pójdę do innego handlu”

„Ny, woła Icek do syna, Lejbusz, spuść ty [...]; ja nie mogę, bom przysięgał” (1904).

Lichwiarz jest pozornie dobroduszny, Meyer jest beztroski, a Lejbuś jest tchórzliwy i leniwy, ale także sprytny — w poniższym dowcipie:

Ostrożny Lejbuś. Tchórzliwy żydek Lejbus Berger dostał się jako rekrut do szwadronu kirasyerów, którzy na piersiach noszą wypukłą blachę stalową, zwaną kiras. Naszemu rekrutowi nie bardzo się podobała ciężka blacha, a jeszcze mniej ostra szabla i pistolet. Co on strachu użył, to trudnoby było opowiedzieć. Nagle w nocy usłyszał przeraźliwe głosy trąb i bębnow; żołnierze zbiegają się na plac musztry. Przestraszony żydek pyta się nadchodzącego kamrata: „Ti, co to trąbią i bębnują, a jeszcze w nocy?”

„Trąbią na alarm!”

„Co to za larum?”

„Zbieraj co tchu wszystkie swoje rzeczy a ruszaj do kasarni po konia.”

„Zlituj się — pomóż mi, dam ci złoty!”

Na placu pułkownik przegląda wojsko — aż spostrzeże naszego Lejbusia bez kiras.
„Gdzie masz twój kiras?”

„Przepraszam jaśnie wielmożnego pułkownika — przypiąłem go na plecy”.

Powstał ogromny śmiech, gdy ujrzeli naszego Lejbusia, który zamiast piersi zasłonił sobie plecy kirasem. Pułkownik :

„Do kroć tysięcy armat — dla czego żeś kiras przypiął na odwrotnej stronie?”

Lejbuś: „Bałem się bitwy.”

Pułkownik: „Właśnie do bitwy potrzeba kiras na piersiach.”

Lejbuś: „A jak też przyjdzie do uciezki, to by mi strzelili do pleców?” (1899).

Inni Żydzi są skąpi, żałujący straty, jak na przykład w następującym — można powiedzieć makabrycznym — dowcipie:

Razu pewnego spotkał żyd drugiego żyda bardzo płaczącego.

„Czemu płaczesz?” pytał się;

„Nie wiesz, odrzekł zapytany, że umarł ten bogaty Rotszyld.”

„Ale dla czegoż tak płaczesz, przecież nie jesteś z nim spokrewniony.”

„Toć też dla tego tak płaczę” (1899)

Rzadko stereotyp kulturowy podpira się stereotypem językowym. Tak jest w przypadku tchórzliwego Żyda — Lejbusia, gdzie wprost została nazwana cecha Żyda utrwalona stereotypowo (*tchórzliwy żydek*), czy wówczas, gdy mowa o *sprycie żydowskim* lub o tzw. *honorze Żyda*.

Większość dowcipów — co jest przecież ich konstytutywną własnością — jest opartych na domyśle i, jak się wydaje, na stereotypie mentalnym (Chlebda 1988: 31–42).

Znajdujemy także odwołanie do wyglądu zewnętrznego w następującym żarcie:

„Kostium na maskaradę. — Powiedz mi Icek — pyta Sara — jak się mam przystroić na bal maskowy, aby mię nikt nie poznał?

— Ny — odrzekł Icek — jeno się umyj i uczesz, a nikt ci nie pozna z pewnością. . .” (1899)

I tym razem nie mamy bezpośredniego nazwania wyglądu Sary, ale jasno wynika, że jest ona brudna, zaniedbana, a tak właśnie wyobrażano sobie w potocznym mniemaniu każdego Żyda (Tazbir 1991: 63–98).

Ten element stereotypu wykorzystano także w dowcipie o Żydzie, który zmienia ubrania i zażywa kąpeli co dwa lata:

„Pan bankier Lejbela Jonkler idzie pewnego razu kąpać się do łazienek. Po wykąpaniu się [...] lamentuje:

— Saralejben, pomiszl ti sobie, ja zgubiłem gdziesz kamizelkę [...]

Po dwóch latach idzie Lejbola Jonkler znowu do kąpeli [...].

W progu krzyczy:

— Sara! Saralejben! Pomiszl ti, moja kamizelkie sze znalazła!

— Nu, a to jak, Lejbele?

— Ny, wistaw ti sobie Sara, co ja wtedy wdżewałem kamizelkie pod koszulę!” (1909)

I tym razem został wykorzystany raczej stereotyp mentalny — brudnego Żyda — niż językowy.

Uwagę zwraca także mowa żydowska, którą próbuje się zapisać. Niektóre dowcipy pomijają tę stronę, inne wykorzystują możliwości ortografii, by podkreślić jeszcze jedną stereotypową cechę Żyda — tego, który kaleczy polską mowę, więc nie jest rodakiem, jest obcy. Dowodem tego są dowcipy zapisane powyżej, np. o bankierze Jonklerze, o Szlojmie Szwindlerze itd.

Uwagi końcowe

Jak wynika z powyższych ustaleń, na kulturowy stereotyp Żyda wykorzystany w kalendarzach śląskich składają się elementy, które funkcjonują w świadomości społeczeństwa jako „typowe” dla niego i charakteryzujące go: pochodzenie, imiona, religia, zajęcia, zachowanie, wygląd, język. Wykorzystanie stereotypu jako pewnego rodzaju skrótu myślowego jest funkcjonalne w tak krótkich formach, jakimi są dowcipy. Często jednak stereotyp jest ukryty w strukturze głębokiej, odbiorca jest zmuszony sam dekodować jego elementy.

Dlaczego unikano nazywania wprost pewnych cech, zachowań, zajęć?

W grę wchodzi dwa aspekty. Pierwszy — funkcjonalny — właśnie dzięki temu, że rzadko (poza imionami i sporadycznymi wypadkami frazeologizmów i derywatów, np. *tchórzliwy żydek*, *sprytny żyd*) stosuje się stałą kolokację, itp. możliwy jest efekt porozumiewawczego „mrugnięcia okiem” oparty na zasadzie, „rozumie się samo przez się”. Drugi aspekt — kulturowy — jest trudniejszy do wyeksplikowania: wykorzystanie stereotypu jednoznacznie wartościującego negatywnie — takiego, który deprecjonuje tego, o którym mowa w dowcipie, powodując efekt komiczny — rzuca cię na autora wypowiedzi oraz na odbiorców podejmujących grę, zatem na większość społeczeństwa. Jednak w tym czasie, w którym opublikowano omówione dowcipy, chyba nikomu nie zależało na tym, żeby uchodzić za antysemitę. Przeciwnie, był to okres po pozytywizmie, który głośno propagował potrzebę asymilacji Żydów. Znikoma ilość dowcipów o tej grupie etnicznej i raczej serdeczny ich ton oraz fakt, że ich odbiorcami byli także Żydzi, czego dowodem są m.in. wykazy świąt żydowskich zamieszczane w kalendarzach, zdają się tę asymilacyjną tendencję potwierdzać.

Bibliografia

- Bartmiński J., Panasiuk J., 1993, *Stereotypy językowe*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2, *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław.
- Chlebda W., 1998, *Stereotyp jako jedność języka, myślenia i działania*, [w:] *Język a kultura*, t. 12, pod red. J. Anusiewicza, J. Bartmińskiego, Wrocław.
- Chojnacki W., 1986, *Bibliografia kalendarzy wydanych w języku polskim poza granicami Polski od 1716. Mazury, Śląsk Górny i Dolny oraz Śląsk Cieszyński*, Wrocław.
- Kalendarz katolicki dla ludu górno-szląskiego na rok: 1882, 1899, 1901, 1904, 1909, 1911.*
- Kossakowska-Jarosz K., 1994, *Polskie kalendarze górnośląskie*, Opole.
- Maty słownik języka polskiego*, pod red. J. Szymczaka, Warszawa 1993.
- Panasiuk J., 1998, *O zmienności stereotypów*, [w:] *Język a kultura*, t. 12, *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki*, pod red. J. Anusiewicza, J. Bartmińskiego, Wrocław.
- Sawicka G., 1998, *Funkcje stereotypu w nominacji językowej*, [w:] *Język a kultura*, t. 12, pod red. J. Anusiewicza, J. Bartmińskiego, Wrocław.
- Tazbir J., 1991, *Obraz Żyda w opinii polskiej XVI–XVIII wieku — Mity i stereotypy w dziejach Polski*, pod red. J. Tazbira, Warszawa.

THE STEREOTYPE OF A JEW IN THE JOKES FROM THE TURN
OF THE 19TH CENTURY

The following elements are emphasized in the stereotype of a Jew in the jokes from the turn of the 19th century, found in Silesian calendars: Jewish names (*Jankiel, Icek, Moszek, Rotszyld, Meyer, Sara, Lejbuś*), the place from which Jews come (a Jew is a foreigner), their appearance (they are dirty), religion (they are renegades, the unfaithful), occupations (traders, matchmakers, usurers, non-farmers), behaviour (seemingly good-natured, carefree, cowardly and lazy, ready to take humiliation, cunning, miserly), characteristic way of speaking (they violate the rules of the Polish language). Stereotypical features are usually hidden in the deep structure of the text and it is the reader that extracts them. Collocations with the word *Żyd* 'Jew' are rare. The insignificant number of jokes about Jews and the humorous overtones of the existing ones are taken as indications of a positive attitude of Poles towards Jews in that period.